



Św. Tomasz o Wniebowstąpieniu, Kwestia 57, artykuł 6 (6 z 6) | 1



Posłuchaj

()

Artykuł 6



CZY WNIEBOWSTĄPIENIE CHRYSZTUSA JEST PRZYCZYNĄ NASZEGO ZBAWIENIA?

Wydaje się, że nie

1. Chrystus bowiem jest sprawcą naszego zbawienia przez to, że je wysłużył. A przez Wniebowstąpienie nie wysłużył nam niczego, ponieważ jest ono częścią nagrody polegającej na wywyższeniu Chrystusa. Zasługa i nagroda — są to rzeczy różne, podobnie jak droga i jej kres. Wydaje się więc, że Wniebowstąpienie Chrystusa nie było przyczyną naszego zbawienia.

Komentarz: Czy my możemy wstąpić do nieba jak Chrystus? Nie, więc po co to?

2. Gdyby Wniebowstąpienie było przyczyną naszego zbawienia, to, jak sądzimy, przede wszystkim przez spowodowanie naszego wniebowstąpienia. Lecz wstęp do nieba otrzymaliśmy przez mękę Chrystusa, stosownie do słów listu do Hebrajczyków (Hebr 10, 19): „Mamy zapewnione wejście do świątyni przez krew Jego”. Wniebowstąpienie więc, jak się zdaje, nie było przyczyną naszego zbawienia.



Komentarz: Słuszna uwaga, Odkupienie dokonało się na Kalwarii przez krzyż, nie przez wszystko. Zatem po co Wniebowstąpienie?

3. Chrystus dał nam zbawienie, które ma trwać wiecznie, według zapowiedzi Proroka (Iz 51, 6): „Zbawienie moje na wieki będzie”. Chrystus zaś nie wstąpił do nieba, by tam wiecznie przebywać, czytamy bowiem w Dziejach (Dz 1, 11): „Jak widzieliście Go idącego do nieba, tak przyjdzie”. Czytamy też, że Chrystus po swoim Wniebowstąpieniu ukazywał się wielu świętym na ziemi, jak np. św. Pawłowi (Dz 9, 5). Wydaje się więc, że Wniebowstąpienie Chrystusa nie jest przyczyną naszego zbawienia.

Komentarz: Chrystus dał zbawienie wieczne, ale On sam niekiedy z nieba zstępuje. Miejsce to jest teologicznym potwierdzeniem tego, że niektórzy święci lub mistycy faktycznie byli nawiedzani przez fizycznego Chrystusa, nie była to li tylko wizja, ale On sam.

A JEDNAK Sam Pan mówi (Jan 16, 7): „Lepiej dla was, żebym odszedł”, tj. „odszedł od was i wstąpił do nieba” (Conc. Nic.).

WYKŁAD. Wniebowstąpienie Chrystusa dwójako przyczynia się do naszego zbawienia: po pierwsze — wywierając wpływ na nas; po drugie — przez działanie Chrystusa. Wpływa na nas, ponieważ Wniebowstąpienie Chrystusa skierowuje ku Chrystusowi nasz umysł. Bo jak stwierdziliśmy (a. 1 ad 3.), sprzyja po pierwsze wierze, po drugie nadziei; po trzecie miłości. Po czwarte — wzmacnia ono naszą cześć dla Chrystusa, nie traktujemy już Go jako człowieka — mieszkańca ziemi, lecz jako Boga niebios, zgodnie ze słowami Apostoła (2 Kor 5, 16): „Jeśliśmy Chrystusa poznali według ciała”, tj. jak dodaje glosator (Lomb.): „Chrystusa śmiertelnego, mając Go tylko za człowieka”, „to Go już teraz takim nie znamy”. Jest ono też przyczyną naszego zbawienia przez to, co uczynił Chrystus, aby nas zbawić.



Po pierwsze — przygotował drogę, która ma nas zaprowadzić do nieba, stosownie do swojej obietnicy (Jan 14, 2): „Idę przygotować wam miejsce” i do zapowiedzi Starotestamentowej (Mich 2, 13): „Wstąpi otwierając drogę przed nimi”. On bowiem jest głową naszą. Trzeba, żeby członki śpieszyły tam, gdzie poprzedza ich głowa, bo jak On sam mówi (Jan 14, 3): „Abyście wy byli tam, gdzie ja”. Na dowód tego wprowadził do nieba dusze świętych, które wywiódł z otchłani, zgodnie ze słowami psalmisty (Ps 67, 19 — cfr. Ef 4, 8.): „Wstępując na wysokość, wywiódł więźniów pojmanych”. Więzionych bowiem przez szatana Chrystus zdobył w zwycięskiej walce i biorąc ich w dobrą „niewolę” wprowadził do nieba, miejsca niemal obcego dla natury ludzkiej.

Po drugie — Chrystus wstąpił do nieba, aby się „wstawiać za nami (Hebr 7, 25), na podobieństwo arcykapłana ze Starego Zakonu, który wstępował do sanktuarium, aby się wstawiać przed Bogiem za lud. Samo ukazanie się Chrystusa w ludzkiej naturze, którą wprowadził do nieba, przemawia za nami, aby Bóg, który tak bardzo wywyższył w Chrystusie tę naturę, zmiłował się nad tymi, dla których ją sobie przybrał Syn Boży.

Po trzecie — Chrystus zasiadł w niebie, jako Bóg i Pan, aby stamtąd zsyłać ludziom dary, stosownie do słów Apostoła (Ef 4, 10): „Wstąpił ponad wszystkie nieba, aby napełnić wszystko”, według glossy (Interlin.; Lomb) „swoimi darami”.

Komentarz: Chociaż teologia uczy o tym, że istnieje siedem niebios, w rozumieniu wymiarów duchowych o pewnej lokalności, to obecnie na temat duchowych wymiarów piszą wyłącznie ezoterycy lub okultyści. Istnieje dosyć bogata literatura na temat różnych wniebowstąpień czy podróży w zaświaty, choćby średniopłatońskiego filozofa Apulejusza. I rzeczywiście demony zamieszkują także tamte wymiary i do pewnego poziomu człowieka podniosą. Aby tamte wymiary były dla ludzi, a konkretnie dla dusz ludzkich, bo ciało spoczywa w grobie, bezpieczne,



Chrystus przez swoje Wniebowstąpienie „przetarł” je swoim Człowieczeństwem niby rakieta. I dlatego Jego Wniebowstąpienie ma dla nas praktyczny wymiar. Po śmierci, jeśli nie skończymy w piekle, my sami wstępujemy przez te niebiosy do czyśćca, a stamtąd do nieba.

Ad 1. Wniebowstąpienie Chrystusa nie jest przyczyną wysługującą nasze zbawienie, lecz Jest jego przyczyną sprawczą, podobnie jak omawiane przedtem (q. 56, a. 1 ad 3; ad 4) Zmartwychwstanie.

Ad 2. Męka Chrystusa otworzyła nam wstęp do nieba, ściśle mówiąc: przez usunięcie zapory, którą jest grzech i przez swój charakter zasługi» Wniebowstąpienie Chrystusa natomiast wprowadza nas tam w ślad za Chrystusem, naszą Głową, z którą członki muszą się łączyć.

Ad 3. Chrystus z chwilą, kiedy wstąpił do nieba, nabył sobie i nam wieczyste prawa i godność mieszkańców nieba. Nie pomniejsza tej godności to, że niekiedy dla jakiegoś powodu zstępuje na ziemię ze swym ciałem, bądź aby ukazać się wszystkim, jak na sądzie, bądź też komuś w sposób szczególny, jak św. Pawłowi (Dz 9). Aby zaś nie przypuszczano, że Chrystus nie jest przy tym fizycznie obecny, a tylko ukazuje się pod przybraną postacią, przytoczmy słowa Apostoła (1 Kor 15, 8), wypowiedziane dla utwierdzenia wiary w Zmartwychwstanie: „W końcu po wszystkich, niby poronionemu płodowi, ukazał się i mnie”. Widzenie to nie byłoby dowodem prawdziwości Zmartwychwstania, gdyby przedmiotem widzianym przez Apostoła nie było prawdziwe ciało Chrystusa.

Jak podobał Ci się ten wpis?



Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!